

Z kroniki naukowej

TRÓJKĄT WEIMARSKI – W POSZUKIWANIU SENSU ISTNIENIA

W ostatnim czasie w sposób widoczny następuje powrót do szerokiej dyskusji na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego. Inicjatywa, która od blisko dwudziestu lat pozostaje obiektem niespełnionych nadziei i oczekiwań, odnoszących się do sfery politycznych konsultacji i koordynacji działań podejmowanych przez Francję, Polskę i Republikę Federalną Niemiec, mimo wspomnianych ograniczeń, nadal pozostaje obiektem licznych rozważań i badań. Większość z nich dotyczy możliwości zaktywizowania działań na rzecz określenia strategii dalszego jej rozwoju. Nierzadko tego typu podejście skutkuje różnego rodzaju racjonalnymi propozycjami, czego przykładem jest idea powołania Weimarskiej Grupy Bojowej Unii Europejskiej. Zgodnie ze słowami ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Radosława Sikorskiego jest to koncepcja, dzięki której Trójkąt Weimarski jest rozpoznawalny na szerszym forum międzynarodowym, a jego aktywność rzeczywiście zauważalna. Z reguły inicjatorem tego rodzaju przedsięwzięć jest strona polska, której niewątpliwie najbardziej zależy na dalszym rozwijaniu współpracy trójstronnej i przyjęciu dla niej spójnej koncepcji działania. Wynika to przede wszystkim z jej przekonania, iż Trójkąt Weimarski może służyć jako instrument rozbudowy i wzmocnienia architektury integracyjnej Unii Europejskiej. Dlatego też nie może dziwić fakt, iż to właśnie z inicjatywy pełnomocnika prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego – Władysława Bartoszewskiego, odpowiedzialnego za Trójkąt Weimarski w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odbyła się w dniu 13 września 2011 r. w Warszawie międzynarodowa konferencja pt. „Trójkąt Weimarski wobec wyzwań przyszłości: Europejska Polityka Sąsiedztwa oraz Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE”.

Dyskusja przeprowadzona w Belwederze z okazji 20-lecia powstania Trójkąta Weimarskiego stanowiła formę pogłębionego dyskursu na temat przyszłości tej polsko-francusko-niemieckiej platformy współpracy oraz strategii jej rozwoju w obszarze polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony. Tematyka konferencji obejmowała swoim zakresem problemy o znaczeniu priorytetowym nie tylko dla samego Trójkąta Weimarskiego, ale także dla całej Unii Europejskiej, a mianowicie kwestię przyszłego kształtu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Z założenia są to zagadnienia, które – obok spraw gospodarczych oraz procesów związanych z instytucjonalizacją i pogłębieniem zakresu integracji europejskiej – stanowić będą o przyszłej roli Unii na arenie międzynarodowej. Znaczenia prowadzonej dyskusji nadawał fakt, iż uczestniczyli w niej przedstawiciele krajów, które z samego założenia reprezentują odmienne stanowiska na tematy poruszane w czasie obrad. Było to szczególnie widoczne w trakcie wymiany poglądów na temat przyszłości relacji transatlantyckich, czy też

dalszego kształtowania jednolitej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Wbrew pozorom linie podziału przebiegały nie tylko pomiędzy stanowiskami reprezentowanymi przykładowo przez przedstawicieli Francji i USA, ale również Polski i RFN. Z reguły jednak propozycje dotyczące pogłębiania współpracy trójstronnej w zakresie polityki obronnej Unii Europejskiej, czy też przejęcia przez Unię odpowiedzialności za pewne obszary europejskiego i okołoeuropejskiego bezpieczeństwa od USA, przy zachowaniu pozycji Trójkąta Weimarskiego jako inicjatora poszczególnych działań, były przyjmowane ze zrozumieniem i zgodnie akceptowane. Zwiększoną bowiem aktywność w tym obszarze powszechnie postrzega się jako dość istotną szansę na przeniesienie współpracy trójstronnej z dotychczasowej płaszczyzny konsultacyjno-dyskusyjnej na operacyjno-wykonawczą.

Także próba odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunku Rosji i państw wschodniego filaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa do idei Trójkąta Weimarskiego jako swoistego pomostu w procesie rozwijania ich współpracy z UE, przyniosły różne odpowiedzi. Dla Rosji stanowi ona raczej przejaw niezrealizowanej, mało istotnej koncepcji kształtowania jednolitej polityki przez niektóre państwa Unii, posiadające zbyt mocno zróżnicowane interesy i potencjały polityczno-gospodarcze, aby stanowić rzeczywistą, jednolitą siłę wpływu. Nie ulega zresztą wątpliwości, iż osłabienie roli Trójkąta Weimarskiego odpowiada w dużej mierze interesom Federacji Rosyjskiej. Pozwala bowiem nadal realizować jej strategię układania stosunków z Unią na płaszczyźnie bilateralnej, poprzez rozwijanie szczególnych kontaktów z najsilniejszymi państwami członkowskimi tej organizacji. Jednocześnie w przypadku Mołdawii i Ukrainy Trójkąt Weimarski jawi się przede wszystkim jako czynnik mogący wzmocnić zakres ich integracji z UE. Znaczące jest to, iż w trakcie rozmów nawet nie poruszono kwestii możliwości poszerzenia formuły Trójkąta Weimarskiego o Rosję i Ukrainę, czyli państwa, które w różny sposób i w różnym czasie artykułowały tego rodzaju zainteresowanie. Jak się wydaje w przypadku Rosji tego rodzaju plany należy uznać za mało znaczącą próbę sondażu, który miał dać odpowiedź na temat rzeczywistych planów państw Trójkąta dotyczących jego przyszłości niż rzeczywiste zabiegi o członkostwo. W kontekście postulatów Kijowa można odnieść wrażenie, iż ostatecznie odrzucił on ewentualną koncepcję członkostwa w Trójkącie Weimarskim, przede wszystkim ze względu na mało sprzyjające tym zamierzeniom stanowisko jego członków, jak również samą słabość tego forum współpracy. Niemniej jednak istotne wydaje się również zwrócenie uwagi na podnoszoną w trakcie obrad możliwość przejęcia przez Trójkąt Weimarski roli swego rodzaju „patrona” i „egzaminatora” wszelkich inicjatyw służących pogłębieniu wschodniego komponentu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, w tym także Programu Partnerstwo Wschodnie.

Podjęta w Warszawie dyskusja na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego przyniosła również wymierne efekty. Same bowiem obrady stały się impulsem do nawiązania ścisłej kooperacji pomiędzy Biurem Bezpieczeństwa Narodowego i jego odpowiednikami we Francji oraz w Republice Federalnej Niemiec. Wynikiem spotkań w formule Trójkąta Weimarskiego, do których doszło w trakcie poszczególnych panelów, a później w siedzibie Biura, jest między innymi wspólna deklaracja o kontynuacji trójstronnej współpracy, przyjęta przez uczestników konferencji: szefa BBN Stanisława Kozieja, sekretarza generalnego Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego Francji Francisca Delona oraz sekretarza Federalnej Rady Bezpieczeństwa RFN i jednocześnie doradcę kanclerza federalnego ds. wojskowych – Ericha Vada.

Sama waga poruszanego tematu spowodowała, iż w spotkaniu udział wzięli liczni przedstawiciele instytucji państwowych, placówek dyplomatycznych, ośrodków nauko-

wo-akademickich i organizacji eksperckich z Polski, Niemiec, Francji, Albanii, Federacji Rosyjskiej, Mołdawii, Słowacji, Ukrainy, USA i Wielkiej Brytanii. Swoją obecnością spotkanie zaszczylicili między innymi: minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Radosław Sikorski, minister obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. dialogu międzynarodowego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Władysław Bartoszewski oraz dyrektor jego Biura – Krzysztof Miszczak, jak również szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał Mieczysław Cieniuch, dyrektor Biura *German Marshall Fund of United States* Andrew Michta, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy Andriy Veselovskiy, ambasador Republiki Mołdawii we Francji Oleg Serebrian, członek Polsko-Niemieckiej Grupy ds. Trudnych – Artem Malgin oraz wielu innych szacownych gości. Ponadto konferencja została objęta patronatem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego – prof. dr. hab. Jerzego Buzka.

Spotkanie nie dało jasnej odpowiedzi na pytanie o przyszłość Trójkąta Weimarskiego. Jest to w dużej mierze konsekwencją faktu, iż kwestia ta nadal ogniskuje w sobie i ujawnia wszelkiego rodzaju różnice widoczne w stanowiskach Polski, Francji i RFN dotyczące poszczególnych zagadnień związanych z rozwojem i przyszłością Unii Europejskiej. Dlatego też nawiązanie współpracy przez BBN z jego odpowiednikami w Paryżu i Berlinie paradoksalnie może potwierdzać, iż potencjalna słabość Trójkąta Weimarskiego, tkwiąca w dotychczasowym braku umiejętności znalezienia jednolitej i wspólnej koncepcji jego rozwoju, może być jego siłą. Wydaje się bowiem, iż utrzymanie dotychczasowej konsultacyjnej roli Trójkąta Weimarskiego, przy jednoczesnym konkretnym określeniu stopnia regularności wzajemnych spotkań na różnego rodzaju szczeblach, może przynosić więcej korzyści niż znalezienie dla niego innej roli, być może bardziej skonkretyzowanej, za to w żadnym stopniu niewypełnionej treścią. Do tego bowiem potrzebne jest sprecyzowanie wartości dodanej, bazującej na równowadze interesów poszczególnych członków i mniej więcej równym stopniu ich zainteresowania rozwojem Trójkąta, a o to – jak pokazała konferencja w Belwederze – nadal jest niezmiernie trudno.

Patrycja Sokółowska

DRUGI KONGRES NIEMIECKICH BADAŃ NAD POLSKĄ

Po ponad dwóch latach od pierwszego spotkania w Darmstadt, tym razem w Moguncji, zebrali się niemieccy badacze zajmujący się Polską. Kongres miał miejsce w dniach od 22 do 24 września 2011 r. i został zorganizowany wspólnie przez *Deutsches Polen Institut* w Darmstadt i *Johannes Gutenberg Universität Mainz* przy współpracy z *Giessener Zentrum Östliches Europa* oraz *Herder Institut*. Partnerami projektu byli Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej i Polsko-Niemiecka Fundacja na Rzecz Nauki, a protektorat nad imprezą objęło *Auswärtiges Amt*, Berlin wraz z *Ministerium für Bildung, Wissenschaft und Weiterbildung und Kultur*, Rheinland-Pfalz. Temat przewodni konferencji brzmiał: „Środek Europy. Komunikacja-konstrukcja-kooperacja”.